

Sygn. akt I ACa 262/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bogdan Wysocki (spr.)
Sędziowie:	SSA Piotr Górecki SSA Jerzy Geisler
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Ćwirko

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej **w Ś.**

przeciwko **(...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą**

w P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 20 grudnia 2012 r., sygn. akt IX GC 121/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

P. Górecki B. Wysocki J. Geisler

UZASADNIENIE

Powód Spółdzielnia Mieszkaniowa w Ś. po ostatecznym sprecyzowaniu żądania wniósł o zasądzenie od **pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w P.** kwoty 1.899,241 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 20 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.899.241 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 1.183.117,50 zł od dnia 5 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty (pkt 1), kosztami postępowania obciążył pozwanego i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 126.754,98 zł (pkt 2).

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Powód jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym szeregu nieruchomości położonych w Ś., K. i K..

Na terenie powyższych nieruchomości zlokalizowane są sieci kablowe oraz napowietrzne linie energetyczne niskiego i wysokiego napięcia, stanowiące własność pozwanego.

Strony nie zawierały żadnej umowy regulującej warunki korzystania przez pozwanego z części nieruchomości powoda. Pozwanemu nie przysługuje także jakikolwiek inny tytuł prawny uprawniający go do nieodpłatnego i nieograniczonego korzystania z zajętych przez w/w sieci elektroenergetyczne części nieruchomości powodowej spółdzielni.

Łączna powierzchnia strefy ograniczonego użytkowania nieruchomości powoda, z których pozwany korzystał w sposób nieprzerwany bez tytułu prawnego w okresie od 1 stycznia 2008 r. do 31 grudnia 2010 r., po uwzględnieniu wskaźnika współużytkowania wynosi, dla nieruchomości położonych: w Ś. - 7.742,66 m², w K. - 439,52 m², w K. - 179,89 m².

Łączna wartość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda w okresie od 1 stycznia 2008 r. do 31 grudnia 2010 r. wyniosła 1.899.241 zł.

Powód swoje roszczenie wywodził z faktu bezumownego korzystania z jego nieruchomości przez pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń stanu faktycznego powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Roszczenie powoda znajdowało swoje uzasadnienie w art. 225 k.c.

Brak było podstaw, by wyłączyć co do zasady odpowiedzialność pozwanego (art. 5 k.c.). Pozwany nie kwestionował prawa własności powoda do spornych nieruchomości, jak również tego, że faktycznie z nich korzysta, w związku ze znajdującymi się na tych nieruchomościach liniami elektroenergetycznymi, mimo że nie posiada do tych nieruchomości jakiegokolwiek tytułu prawnego. Pozwany nie wykazał, że żądanie od niego przez powoda odszkodowania za bezumowne korzystanie z nieruchomości może być oceniane jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Sąd za uzasadnione uznał również żądanie powoda, co do wysokości, uznając, że znajduje ono w pełni potwierdzenie w sporządzonej przez biegłego J. K. (1) opinii, którą sąd uznał za w pełni przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozwany kwestionował w zasadzie jedną kwestię, dotyczącą współczynnika (...), jednakże biegły tę kwestię wyjaśnił w sposób wystarczający. Wobec powyższego, przy jednoczesnym nie kwestionowaniu przez pozwanego pozostałych przyjętych przez biegłego danych, Sąd uznał, że w okresie objętym pozwem tj. od 1 stycznia 2008 r. do 31 grudnia 2010 r. wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda, szczegółowo wymienionych w pozwie, wyniosło 1.899.241 zł.

W związku z powyższym Sąd, uznając jednocześnie za dopuszczalne rozszerzenie powództwa, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.899.241 zł.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. uznając, że pozwany pozostawał w opóźnieniu z zapłatą od dnia 5 stycznia 2011 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, zaskarżył go w części tj. co do kwoty 237.505 zł. Pozwany zarzucał orzeczeniu obrazę przepisów postępowania tj.:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wykroczenie poza zasadę swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji nieuzasadnioną odmowę powołania innego biegłego oraz poprzez uznanie za wiarygodną i przydatną tylko opinię biegłego J. K. (2), w sytuacji gdy istniały wątpliwości co do wielkości zastosowanego współczynnika (...),
- art. 278 § 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny sporządzonej na potrzeby postępowania opinii J. K. (2) i nieuwzględnienie wniosku pozwanego o przeprowadzenie opinii innego biegłego w celu wykazania, który z zastosowanych współczynników jest prawidłowy.

Wskazując na te zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie żądania powoda w tym zakresie ewentualnie przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji nie budzą wątpliwości i stąd Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Ustalenia te nie są też w sposób bezpośredni podważane w apelacji.

Skarżący kwestionuje bowiem jedynie przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy ocenę mocy i wiarygodności dowodu w postaci opinii biegłego J. K. (1), a konkretnie zaakceptowanie przez sąd przyjętego w tej opinii przez biegłego tzw. współczynnika (...), określającego stopień współużytkowania nieruchomości przez jej właściciela oraz operatora sieci przesyłowej (w rzeczywistości wskaźnik ten określa stopień, w jakim właściciel nieruchomości ograniczony jest w prawie własności na skutek posadowienia na niej urządzeń przesyłowych).

Zarzuty w tym przedmiocie nie zasługują jednak na uwzględnienie.

Ocena wymienionego dowodu, przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Nie wykracza ona w żaden sposób poza uprawnienia do swobodnej oceny dowodów.

W uzasadnieniu środka zaskarżenia nie przeprowadza się zresztą przekonującego wyводу, obalającego ocenę omawianego dowodu, dokonaną przez sąd I instancji, np. przez wskazanie w niej luk, nielogiczności czy sprzeczności z doświadczeniem życiowym.

Bezzasadny jest w tej sytuacji zarzut naruszenia przepisu art. 233 kpc.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia tego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w spr. III CK 314/05, LEX nr 172176).

Podobnie, zarzut błędnych ustaleń faktycznych nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i

zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. IV CK 387/04, LEX nr 177263).

Jeżeli bowiem z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np.. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005r w spr. IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Nie ma decydującego znaczenia okoliczność, że opinia biegłego J. K. (1) różni się, na niekorzyść pozwanego, od poprzednio wydanej opinii biegłego M. K. (1).

Zwykle konieczność powołania kolejnego biegłego pojawia się wówczas, gdy dotychczas wydana opinia budzi uzasadnione wątpliwości z uwagi na luki, błędy metodologiczne itp.

Takie wady zawierała opinia biegłego M. K., co zostało w sposób przekonujący wyjaśnione w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.

Przede wszystkim przyjmowała ona jednolity tzw. współczynnik (...) dla wszystkich gruntów, przez które przechodzą sieci, należące do pozwanego.

Tymczasem, jak prawidłowo przyjął biegły J. K. (1), a także sąd I instancji, jest to błąd metodologiczny, widoczny już *prima facie*.

Rację ma apelujący, podkreślając, oczywistą skądinąd, okoliczność, że samo przeprowadzenie sieci przesyłowej wyłączyło dany grunt z możliwości jego zabudowy.

Tego rodzaju ingerencja w prawo własności ma jednak dla właściciela różne znaczenie gospodarcze, w zależności od potencjalnego przeznaczenia gruntów, wynikającego np. z planów zagospodarowania przestrzennego.

O ile położenie sieci na gruncie, mogącym być przeznaczonym pod zabudowę, w praktyce wyłącza prawa właściciela do gospodarowania własnością zgodnie z jej społeczno – gospodarczym przeznaczeniem (por. art. 140 kc), o tyle ingerencja operatora sieci w prawo własności jest o wiele mniej intensywna, gdy chodzi o grunty przeznaczone np. pod tereny zielone, drogi itp.

Nie sposób też byłoby kwestionować przyjętych przez biegłego J. K. konkretnych, liczbowych wskaźników, określających stopień współużytkowania poszczególnych rodzajów gruntów.

Poza sporem jest, że dotychczas nie zostały one określone w przepisach, ani w Polskiej Normie.

Nie zostały też dotąd wykształcone ujednolicone standardy w korporacji rzeczoznawców, zajmujących się wyceną nieruchomości, które wskazywałyby sposób ustalania omawianego współczynnika.

W tej sytuacji decydujące znaczenie miała wiedza i doświadczenie zawodowe biegłego.

Dodać należy, że skarżący nie przedstawia przekonującej argumentacji, która mogłaby skutecznie podważać wielkość przyjętych przez biegłego J. K. wskaźników przeliczeniowych.

Z przyczyn, o których była wyżej mowa, nie mogło tu być wystarczające odwoływanie się do wydanej poprzednio opinii biegłego M. K., skoro opierała się ona na błędnych założeniach metodologicznych.

Z tego samego powodu treść ostatnio wydanej opinii nie mogła stanowić podstawy do powoływania w sprawie kolejnego biegłego.

Oczywiste jest natomiast, że uzasadnionej podstawy do przeprowadzenia dowodu z kolejnej opinii biegłych nie mogło stanowić samo niezadowolenie pozwanego z opinii biegłego J. K. i uznawanie jej za niekorzystną z punktu widzenia zajmowanego stanowiska procesowego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 sierpnia 1999r w spr. I PKN 20/99, OSNP, z. 22 z 2000r, poz. 807 oraz z dnia 12 lutego 2003r w spr. V CKN 1622/00, LEX nr 141384).

Z tego wynika, że sąd I instancji nie naruszył również przepisu art. 278 § 1 kpc.

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

O należnych stronie powodowej kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono (punkt 2 wyroku) na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 99 kpc w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 kpc, przy uwzględnieniu przepisów § 2 ust. 1 i 2 oraz § 12 ust. 1 pkt. 2) w zw. z § 6 pkt. 7) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Nie było podstaw, aby przyznać pełnomocnikowi powoda prawo do żądania od pozwanego wynagrodzenia według stawki wyższej, niż podstawowa. Jego czynności w postępowaniu apelacyjnym ograniczały się do sporządzenia jednego pisma procesowego oraz uczestniczenia w rozprawie odwoławczej. Dodać należy, że polemika z apelacją była ułatwiona z uwagi na ograniczony katalog podniesionych w niej zarzutów.

/-/ P. Górecki /-/ B. Wysocki /-/ J. Geisler